

Rozdział I

Prawa człowieka i obywatela w prawie międzynarodowym

Prawa człowieka wyrażają przekonanie, że każdej istocie ludzkiej, niezależnie od pochodzenia, narodowości, płci, koloru skóry itp., przysługują pewne przyrodzone i niezbywalne prawa. Zagadnienie statusu tych praw stanowi przy tym problem niezwykle trudny do rozwikłania. Wedle części teoretyków prawa te mają charakter przede wszystkim moralny⁴. Przemawia za tym fakt, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPC) została proklamowana jako zbiór wspólnie podzielanych zasad oraz ogólny cel ludzkości, a nie jako zbiór praw w rozumieniu przysługujących jednostce uprawnień względem państwa. Deklaracji i tym samym praw człowieka nie powinno się rozumieć z tego punktu widzenia jako swoistej metakonstytucji państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dodatkowym argumentem na rzecz tego stanowiska jest fakt, że w prawa te w momencie ich uchwalania nie wbudowano mechanizmu ich egzekucji, za to silnie połączono je z ideą samostanowienia narodów oraz suwerennością państw⁵.

Prawa człowieka stanowią obecnie nieodłączny element polityki międzynarodowej i prawa międzynarodowego. Wpływ PDPC oraz innych dokumentów uchwalonych w ramach ONZ, stanowiących podstawę rozumienia praw człowieka⁶, na tworzenie konstytucji w państwach na całym

⁴ Do myślicieli takich zalicza się m.in. Wiktor Osiatyński, zob. W. Osiatyński, *Human Rights and Their Limits*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 52–57.

⁶ Tzw. Międzynarodowa Karta Praw Człowieka (International Bill of Human Rights) obejmuje: Powszechną Deklarację Praw Człowieka (1948); Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (oba dokumenty przyjęte w 1966 r.),

świecie oraz – szerzej – na toczące się procesy legislacyjne jest niewątpliwy, choć z pewnością niełatwy do określenia⁷. Dostarcza to argumentów tym, którzy chcieliby widzieć w prawach człowieka *quasi*-konstytucję narodów świata⁸.

W drugiej połowie XX wieku wypracowano w ramach ONZ pewne procedury, mające na celu sprawniejszą ochronę praw człowieka, jednak wciąż ich egzekucja jest głęboko problematyczna i zależna od polityki międzynarodowej. Pojawiły się także regionalne mechanizmy, służące ochronie praw człowieka, które dają dużo większe możliwości w zakresie egzekwowania uprawnień jednostkowych. Jednakże prawa człowieka zawierają też uprawnienia, których nie daje się wpisać w proces legislacyjny. Jak bowiem wyglądałaby egzekucja prawa do rozwoju gospodarczego państwa albo pokoju na świecie? Jaki podmiot miałby zostać pociągnięty do odpowiedzialności? Jak wykazać w praktyce naruszenie tych uprawnień? Część praw tzw. drugiej i trzeciej kategorii (więcej o różnicy między kategoriami a generacjami omówimy w podpunkcie 3 tego rozdziału) pozostaje raczej postulatami czy ideami regulatywnymi, które, zakłada się, powinny określać kierunek rozwoju ludzkości, niż prawami, których można dochodzić sądownie.

Zapewne kolejnym z powodów kontrowersji wokół praw człowieka jest fakt, że zostały one pomyślane jako zbiór norm praktycznych. Prawa człowieka nie są implikacją jakiejś uznanej przez wszystkich teorii antropologicznej, metafizycznej czy etycznej. Chciałoby się rzec, że w przypadku praw człowieka porządek teorii i praktyki został odwrócony⁹. Najpierw mamy praktykę, tj. zbiór norm zaakceptowanych przez przedstawicieli ludów całego świata (lub raczej ich zdecydowanej większości). Cechą charakterystyczną tych norm jest brak prostego związku z jakąkolwiek doktryną. Język użyty do ich sformułowania nie zawiera, poza uznaniem przy-

Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (1966).

⁷ Zob. E. Neumayer, *Do International Human Right Treaties Improve Respect for Human Rights?*, „The Journal of Conflict Resolution” 2005, vol. 49, no. 6.

⁸ Stanowisko takie zajmuje m.in. Marek Piechowiak, zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.

⁹ Np. w stosunku do tego, co twierdził I. Kant w pracy *O porządku*, tłum. M. Żelazny, Wydawnictwo Comer, Toruń 1995.

rodzonej godności każdego człowieka, odniesień do tradycji religijnych, światopoglądowych czy koncepcji filozoficznych. Współcześnie jednak także pojęcie godności budzi poważne kontrowersje. Co prawda lista praw człowieka oraz stylistyka prawnicza sugerują korzenie w kulturze Zachodu. Jednakże dobór praw łączy w jednym dokumencie uprawnienia, które powiązać można z różnymi, wręcz wykluczającymi się tradycjami, co czyni kontrowersyjną każdą próbę zbudowania spójnej teorii praw człowieka, uwzględniającej ich metafizyczne źródło. Tak czy inaczej wszelkie próby tego rodzaju są raczej konstrukcjami niż rekonstrukcjami. Stąd mówi się o teoriach praw człowieka, a nie o jednej teorii. Dlatego też problematyczne jest samo zastosowanie określonej siatki konceptualnej, o ile całość nie zostanie poprzedzona krytyczną analizą zastosowanych pojęć.

Poniżej przyjrzymy się bliżej temu zagadnieniu, przedstawiając najpierw pokrótce historię praw człowieka (1), rolę praw człowieka w prawie międzynarodowym (2) oraz ich podział na trzy kategorie (3), a następnie próbę ich legitymizacji. Przez legitymizację będziemy rozumieli odniesienie nadające prawom moc ich obowiązywania i wynikający stąd różny status praw człowieka i obywatela (4 i 5). Na końcu zaś wskażemy relację między prawami człowieka a suwerennością (6).

1. Historia praw człowieka

Spośród myślicieli podejmujących problematykę praw człowieka jedni wskazują korzenie idei praw człowieka już w czasach starożytnych, inni wiążą ją ściśle z nowożytnym rozwojem praw jednostkowych. Warto jednak zwrócić uwagę na przynależność praw człowieka do określonej tradycji filozoficzno-prawnej i w tej perspektywie przyjrzeć się dziedzictwu, które przyczyniło się do ich uchwalenia i rozwoju¹⁰.

¹⁰ Choć w naszej pracy nie analizujemy źródeł uprawomocnienia praw człowieka, to warto je tu skrótowo zasygnalizować. Najbardziej popularną tradycją jest ugruntowanie praw człowieka na prawie naturalnym (zob. np. Z. Stawrowski, *Prawo naturalne i jego sens*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2002, nr 6; J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, tłum. K. Lossman, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2001). Drugą tradycją jest ugruntowanie tych praw na prawie pozytywnym (zob. np. H. Kelsen, *Allgemeine Theorie der Normen*, Manz Verlag, Wien 1979).

Idea, że wszystkim ludziom niezależnie od płci, pochodzenia, koloru skóry, wyznawanej religii przysługują pewne prawa, pojawiła się dopiero w okresie międzywojennym. Oczywiście w historii ludzkości odnajdujemy zarówno ideę, że ludzie są pod pewnymi względami równi, jak i ideę praw, które przysługują ludziom w sposób niezbywalny. Niemniej nie wiązało się to z ideą praw człowieka we współczesnym rozumieniu.

Refleksja, że ludzie są równi, pojawia się w zachodniej kulturze stonkowo wcześniej, gdyż można ją odnaleźć w refleksji sofistów nurtu naturalistycznego (Antyfont i Hippiasz). W późniejszym okresie w refleksji etycznej starożytnych odnaleźć można przekonanie, że każdy człowiek (niezależnie od pozycji społecznej) może osiągnąć szczęście. Myśl ta rozwijana była głównie w cynizmie, epikureizmie i stoicyzmie. Chrześcijaństwo, pozostające zresztą w swoich początkach pod wpływem stoicyzmu, nie tylko rozwija myśl o równości ludzi wobec Boga i spraw ostatecznych, ale także wprowadza do kultury praktykę humanitaryzmu, którego fundament stanowi troska o zabezpieczenie podstaw życia słabych i wykluczonych. Na wschodzie także pojawiają się idee, uznające równość ludzi, w postaci konfucjanizmu, buddyzmu czy taoizmu. Należy jednak podkreślić, że żadna z tych tradycji nie przełożyła się bezpośrednio na jakikolwiek postulat egalitaryzmu społecznego, prawnego czy politycznego¹¹.

Historia przyznawanych jednostkom swobód i uprawnień wiedzie odmiennymi torami, związanymi z rozwojem prawa, instytucji politycznych oraz zmianami społecznymi. Przede wszystkim prawa człowieka pojawiają się w kulturze prawnej akcentującej podstawową relację polityczną, tj. relację pomiędzy władzą a poddanymi (rządzonymi). Wziąwszy to pod uwagę, korzeni praw człowieka można doszukiwać się w konstytucjonalizmie średniowiecznej Europy¹². W okresie tym prawa przybierały jednak postać przywilejów gwarantowanych grupom, a nie jednostkom.

¹¹ Wyjątek może tu stanowić konfucjanizm, choć tylko w ograniczonym zakresie. W Chinach, pozostających pod wpływem nauk Konfucjusza, możliwy był awans społeczny dla każdego, niezależnie od pochodzenia społecznego. Nie oznaczało to jednak równości wszystkich ludzi wobec prawa, gdyż konfucjanizm zasadniczo nie naruszał porządku społecznego. O związku pomiędzy prawami człowieka a konfucjanizmem zob. S.C. Angle, *Human Rights and Chinese Thought. A Cross-Cultural Inquiry*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

¹² Zob. W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 25.

Dopiero w XVII i XVIII wieku powolny proces ograniczania arbitralności władzy króla zaczął łączyć się z ideą rządów prawa opartą na zasadzie równości. Najważniejszymi dokumentami tego okresu są: Karta Praw (Bill of Rights) z 1689 roku, Deklaracja Niepodległości z 1776 roku oraz Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku. Legły one u podstaw rządów konstytucyjnych w świecie anglosaskim i na kontynencie europejskim.

Prawa jednostek miały wówczas charakter swobód, gdyż gwarantowały człowiekowi pewną przestrzeń wolną od ingerencji ze strony władzy. Łączyły się także z przekonaniem, że jednostkom powinien przysługiwać pewien wpływ na władzę, a więc prawa polityczne. Ich forma i zakres były jednak przedmiotem dyskusji. Filozoficzne ujęcie tej koncepcji znajdujemy m.in. w myśli politycznej Johna Locke'a. Prawa przysługujące jednostkom wynikają tu z uznanych za niezbywalne praw natury (lub też praw naturalnych). Są one niezbywalne, gdyż człowiek sam ich sobie nie przyznał i nie ma mocy zrzeczenia się tych praw. Ich treść wiąże się z nienaruszalnością życia, wolności (możliwość dysponowania własnym ciałem) i własności prywatnej. Szczególny nacisk położony tu jest na nienaruszalność majątku oraz swobodę handlu. Jak zobaczymy, inaczej rzecz przedstawia się w prawach człowieka, w większym stopniu akcentujących potrzebę sprawiedliwości i pokoju.

Prawa jednostek wnoszą do refleksji politycznej także ideę ograniczonego rządu. Władza zostaje tu powiązana z realizacją celu, jakim jest zapewnienie poszanowania dla niezbywalnych praw. Za źródło legalności władzy zostaje uznana zgoda jednostek, ujęta w formie hipotetycznej umowy społecznej. W przypadku gdyby rządzący sprzeniewierzyli się założonemu celowi władzy i zaczęli systematycznie naruszać swobody jednostek, obywatele mają prawo do czynnego oporu.

W tym miejscu warto podkreślić te cechy praw jednostek, które są szczególnie istotne z punktu widzenia oryginalności tych praw. Po pierwsze, prawa jednostek regulowały relacje wertykalne, tj. relacje pomiędzy jednostką a władzą. Po drugie, ograniczały się one do praw wewnętrznych danego kraju, nie roszcząc sobie pretensji do określania porządku prawnego innych państw, a w każdym razie w większości wypadków nie czyniąc tego wprost. Po trzecie, ich celem była gwarancja wolności rozumianej jako swoboda. Po czwarte, miały określoną ścieżkę egzekucji względem władzy. Po piąte wreszcie, prawa jednostek były zagwarantowane jedynie

pewnej części mieszkańców państwa, a mianowicie białym mężczyznom, w zależności od państwa i czasu dodatkowym warunkiem był fakt posiadania własności. Innym wymiarem praw były prawa obywatelskie, a więc prawa związane z udziałem w sprawowaniu władzy i tworzeniem prawa.

Zasadnicza zmiana w odniesieniu do indywidualnych swobód nastąpiła w XIX wieku i oznaczała ich upowszechnienie oraz oderwanie od cenzusu majątkowego. Zmiana sposobu podejścia do zagadnienia praw przysługujących jednostce wynikała z kilku czynników. Jednym z nich była reakcja na gwałtowny rozwój gospodarczy i technologiczny, jaki nastąpił w XIX wieku, i związaną z nim nierówność i wyzysk nowo powstałej klasy robotniczej. Na przestrzeni tego stulecia, szczególnie w Wielkiej Brytanii, pojawiła się idea ochrony robotników przed wyzyskiem za pomocą instrumentów prawnych. Ruch socjalistyczny wywierał przy tym stałą presję na zmianę obowiązującego porządku prawno-politycznego. Dodajmy, że z pewnymi sukcesami w postaci wprowadzenia konkretnych zmian w ustawodawstwie, ale także, czy może przede wszystkim, w postaci wprowadzenia do debaty publicznej nowej perspektywy ujęcia praw, rozumianych odtąd nie tylko jako swobody, ale także uprawnienia, jako gwarancja równości nie tylko formalnej, ale i materialnej. W tym kontekście nie bez znaczenia był wielki kryzys lat dwudziestych i trzydziestych. Pod wpływem tych doświadczeń, a w szczególności polityki aktywnej walki z biedą, jaką zastosowano w USA, zostały określone przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta ramy tzw. *New Deal* wraz ze słynnymi czterema wolnościami¹³. Łącznie otworzyło to drogę do praw człowieka, gwarantujących zabezpieczenie socjalno-ekonomiczne.

Kolejnym czynnikiem były gwałtowne zmiany polityczne, jakie nastąpiły w pierwszej połowie XX wieku, szczególnie w okresie międzywojennym. Jedną z najważniejszych postaci z punktu widzenia stworzenia i promowania idei praw człowieka był André Mandelstam, rosyjski dyplomata, który po rewolucji październikowej uciekł do Francji. Wraz z pochodzącym z Grecji Antoinem Frangulisem ogłosili w 1928 roku przy Międzynarodowej Akademii Dyplomacji Deklarację Praw Człowieka. W 1929 roku ogłoszono Deklarację Międzynarodowych Praw Człowieka przy nowojorskim International Law Institute (autorem był także Mandelstam). W tym okresie to ofiary rządów autorytarnych i totalitar-

¹³ Były to: wolność słowa, wyznania, wolność od strachu i od nędzy, i zostały one ogłoszone przez Roosevelta w 1941 roku w trakcie noworocznego przemówienia.

nych, działając w niezliczonych organizacjach pozarządowych, tworzyły zręby idei deklaracji praw człowieka¹⁴.

Wydarzenia w Rosji oraz w Niemczech w związku z dojściem Stalina i Hitlera do władzy pokazały, że dotychczasowe zabezpieczenia praw jednostek nie są wystarczające. Był to bowiem okres, gdy prawo zbiorowości do samostanowienia zaczęło zdecydowanie dominować nad prawami indywidualnymi. Nawet w krajach rozwiniętych dochodziło do istotnych naruszeń praw osobistych, i to w stosunku do białych mężczyzn posiadających własność. Powodem tego stanu rzeczy była zmiana systemu prawnego z demokratycznego na autorytarny, jaka nastąpiła w tych krajach, unicestwiając dotychczasowy porządek¹⁵.

Już po I wojnie światowej w związku z uznaniem prawa narodów (lub grup etnicznych) do samostanowienia pojawił się system zabezpieczeń praw mniejszości. System ten stworzony w ramach Ligi Narodów zawierał klauzulę o jurysdykcji wewnętrznej, jednak w praktyce był niezwykle niejednorodny. Umowy dotyczące ochrony praw mniejszości zostały narzucone krajom o słabszej pozycji międzynarodowej (w tym Polsce). Inne umowy miały charakter bilateralny. Brakowało zatem klarownego, jednolitego systemu ochrony praw mniejszości, który odnosiłby się do wszystkich państw członkowskich Ligi Narodów¹⁶. To, że tego rodzaju systemu nie stworzono, było o tyle zrozumiałe, że kraje, które wojnę wygrały, nie miały intencji poddawania swojej polityki wewnętrznej międzynarodowym regulacjom, szczególnie że były to czasy kolonializmu i segregacji rasowej.

W efekcie już na początku zawiązywania wielkiej koalicji nie brakowało odwołań do praw człowieka, ale nie dysponowały one żadnymi sankcjami. W 1941 roku w Karcie Atlantyckiej znalazło się potwierdzenie wagi praw człowieka. Podobnie stało się w Deklaracji Narodów Zjednoczonych w 1942 roku. Niemniej podobny mechanizm, który sprawił, że prawa mniejszości były chronione w Lidze Narodów *de facto* zgodnie z kryterium

¹⁴ Zob. J.H. Burgers, *The Road to San Francisco. The Revival of the Human Rights Idea in the Twentieth Century*, „Human Rights Quarterly” 1992, vol. 14, no. 4.

¹⁵ Np. w Trzeciej Rzeszy paradygmat rządów prawa (*Rechtsstaat*) został zastąpiony odwołaniem do niemieckich tradycji (*Volkseele*), co było kluczowym posunięciem, umożliwiającym wprowadzenie ustaw norymberskich.

¹⁶ Zob. D. Wippman, *The Evolution and Implementation of Minority Rights*, „66 Fordham Law Review” 1997, s. 597.

siły danego państwa, zadziałał i w tym przypadku. Po deklaracjach i obietnicach ze strony przywódców najsilniejszych państw alianckich, tj. ze strony Roosevelta, Churchilla i Stalina, już w 1944 roku uznano, że prawa człowieka nie zostaną wdrożone w nowo powstający porządek międzynarodowy. Ustalenia te zapadły w trakcie konferencji w Dumbarton Oaks, gdzie potwierdzono prymat idei suwerenności państwa¹⁷. Zaniechanie ochrony praw człowieka na całym świecie, podobnie jak w przypadku tworzenia ram Ligi Narodów, wynikało z kolonializmu głównych aktorów oraz braku poszanowania praw człowieka w tych krajach (np. ostateczna lista ofiar stalinizmu okazała się przewyższać liczbę ofiar nazizmu, a ustawy segregacyjne w USA zostały zniesione dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku).

Fakt, że ostatecznie w 1945 roku na konferencji w San Francisco znalazły się odniesienia do praw człowieka, a także zobligowano Radę Gospodarczą i Społeczną (określoną jako jeden z organów ONZ w Karcie Narodów Zjednoczonych) do powołania do życia Komisji Praw Człowieka, mającej na celu stworzenie odpowiedniej deklaracji, był wynikiem nacisków krajów słabszych, aktywistów i intelektualistów z całego świata¹⁸ oraz organizacji pozarządowych, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

2. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i prawo międzynarodowe

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 ro-

¹⁷ Zob. P.G. Lauren, *The Evolution of International Human Rights. Visions Seen*, The University Pennsylvania Press, Philadelphia 1998.

¹⁸ Najważniejsze postaci, który przyczyniły się do sukcesu, jakim było wprowadzenie do ONZ praw człowieka, to: Chang Peng-Chun (chiński naukowiec, filozof, pisarz i dyplomata), René Cassin (francuski prawnik i sędzia, laureat Pokojowej Nagrody Nobla), Charles Malik (libański filozof i dyplomata), Eleanor Roosevelt (żona zmarłego już wówczas prezydenta USA, amerykańska dyplomatką i aktywistką), John Humphrey (kanadyjski prawnik), Carlos Romulo (filipiński dyplomata, dziennikarz i pisarz), Hansa Mehta (indyjska aktywista, działaczka na rzecz edukacji i pisarka), Hernan Santa Cruz (chilijski sędzia, dyplomata i działacz na rzecz edukacji).

ku¹⁹. Jej tekst był efektem kompromisu pomiędzy stronami. Zarazem jednak jej powstanie ściśle związane jest z falą nadziei słabych i wyzyskiwanych, którzy w tym momencie ze względu na silny nacisk opinii publicznej w krajach rozwiniętych zyskali dużo większą siłę głosu. Dlatego też w tekście znalazły się wyraźne sformułowania dotyczące nie tylko prawa do zbiorowego samostanowienia, ale także zbiór praw indywidualnych, prawo do zabezpieczenia socjalnego, do rozwoju, sprawiedliwości i pokoju. Zdaniem Wiktora Osiatyńskiego oznacza to, „że osiemnastowieczne prawa potrzebne były społeczeństwu obywatelskiemu klasy średniej, które pragnęło z jednej strony ochrony przed ingerencją absolutyzmu, a z drugiej – dostępu do władzy. Dwudziestowiecznych praw bardziej potrzebowali (i silnie się ich domagali) słabi, biedni i zmarginalizowani”²⁰.

Zbiór praw człowieka nie zawierał żadnego wyraźnego odwołania do którejś z tradycji religijnych czy filozoficznych poza uznaniem, że ich źródłem jest przyrodzona każdemu godność. Deklaracja w zamierzeniu miała mieć charakter zbioru praktycznych norm moralnych, ujętych w języku praw. Trafnie intencje te charakteryzuje Jacques Maritain:

„Skoro UNESCO przyświeca cel praktyczny, porozumienie między członkami tej organizacji jest możliwe do osiągnięcia w sposób spontaniczny, nie na bazie wspólnych poglądów wyprowadzonych na drodze spekulatywnej, ale wspólnych poglądów na sprawy praktyczne, nie wskutek uznania jednolitej koncepcji świata, człowieka i poznania, lecz uznania jednolitego zestawu przekonań na temat działania. Bez wątpienia, to bardzo mało, to ostatnia deska ratunku dla intelektualnego porozumienia między ludźmi”²¹.

Procedura uchwalania praw człowieka była następująca – delegaci głosowali kolejno każdy artykuł, z których składała się PDPC. Każdy z delegatów musiał ocenić, czy poszczególny artykuł jest zgodny z jego przekonaniami i wartościami szanowanymi w kulturze, z której się wywodzi, czy religii, którą wyznaje. Głosowanie było zarazem swoistym testem na powszechność praw człowieka. Test ten został zdany o tyle, że faktycznie Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została przyjęta. Nie stanowi

¹⁹ Zob. http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf.

²⁰ W. Osiatyński, *Prawa człowieka...*, s. 60.

²¹ J. Maritain, *Człowiek i państwo*, tłum. A. Grobler, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993, s. 84.

to jednak argumentu kończącego dyskusję nad uniwersalizmem praw człowieka oraz ich legitymizacją.

Jakkolwiek w dalszej części zagadnienie statusu praw człowieka zostanie szerzej omówione, to jednak już w tym miejscu warto zasygnalizować, że prawa te przeszły swoistą ewolucję i że ewolucja ta zdaje się wynikać ze sposobu, w jaki zostały one proklamowane. PDPC pozostaje deklaracją, a nie umową międzynarodową, stanowi zbiór norm, zawierający rozszczenie do kształtowania zgodnie z prawami człowieka norm prawnych, politycznych i społecznych w poszczególnych państwach-sygnatariuszach. Ich proklamowanie w ONZ było świadectwem zasad, którymi państwa członkowskie chciały się na poziomie deklaratywnym kierować. Zarazem w prawa te nie wpisano żadnych mechanizmów egzekwujących ich praktyczną realizację. Brakowało instytucji skargi indywidualnej czy zbiorowej (ten tryb postępowania funkcjonował w Lidze Narodów). ONZ bazowała na prymacie suwerenności państwa. Zaczęło się to powoli zmieniać w latach sześćdziesiątych. Z jednej strony stworzono wtedy mechanizmy monitorowania naruszeń praw człowieka. Jednym z istotnych powodów były informacje na temat brutalności apartheidu w RPA. Z drugiej strony w dekadzie tej w związku ze śmiercią Stalina doszło do ocieplenia stosunków pomiędzy stronami zimnej wojny, dzięki czemu udało się uchwalić w 1966 roku Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Pakty te weszły w życie dekadę później²².

Z kolei w Europie powołano do życia Radę Europy, w ramach której uchwalono Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (1950) oraz inne dokumenty. W Europie powstała także Unia Europejska, gdzie uchwalono Kartę Praw Podstawowych proklamowaną w 2000 roku. W dokumentach tych opracowano dużo bardziej skuteczny mechanizm ochrony praw człowieka, upodmiotowiono jednostki, które zaczęły być bezpośrednio chronione przez instytucje sądownicze UE.

Uchwalanie kolejnych dokumentów prawnych, regulujących przestrzeganie praw człowieka, miało na celu wprowadzanie praw człowieka w życie. Zarazem historia tego procesu oraz namysł nad różnymi kategoriami praw człowieka pokazuje, że prawa te zmieniały się z upływem czasu. Stanowią one swoistą ideę regulatywną, która ma istotny wpływ

²² Na temat mechanizmów ochrony praw człowieka zob. J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J.A. Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Oficyna, Warszawa 2008, s. 52–59.